

Ks. Krzysztof BARDSKI

W KOŚCIELE – POZA KOŚCIOŁEM

Alegoryczna eklezjologia biblijna tradycji chrześcijańskiej

Treść: 1. Strumień Boży; 2. Ogród zamknięty, źródło opieczętowane; 3. Ogród Eden; 4. Pole uprawne; 5. Winnica Pańska; 6. Klepisko Chrystusa; 7. Armia pod sztandarami; 8. Święte Jeruzalem; 9. Gospoda Samarytanina; 10. Arka Noego; Zakończenie.

Deklaracja *Dominus Iesus* stwierdza w odniesieniu do Kościoła Katolickiego¹, iż w nim trwa (*subsistit*) w pełni Kościół Chrystusowy, niemniej jednak „w Kościołach i kościelnych Wspólnotach, które nie są jeszcze w pełnej wspólności z Kościołem Katolickim” znajdują się „liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”

Chrześcijańska tradycja poprzedzająca schizmę wschodnią oraz reformację pozostawiła nam bogatą eklezjologię opartą na alegorycznej interpretacji Biblii. Jest to więc tradycja wspólna dla tych wszystkich odłamów chrześcijaństwa. Śledząc skojarzenia, jakie Ojcowie Kościoła i pisarze wczesnego średniowiecza wysnuwali z medytacji nad Pismem Świętym, możemy uzmysłowić sobie, czym był dla nich Kościół i jak pojmowali jego misteryjny wymiar, który już w samej Biblii przedstawiany był przy pomocy symboli (ciała, oblubienicy, domu, rośliny, itd.). Alegorie stworzone przez Ojców i pisarzy średniowiecznych odnoszą się w pierwszym rzędzie do Kościoła Katolickiego, tym niemniej w jakiś sposób ogarniają również te Wspólnoty chrześcijańskie, które mimo braku pełnej jedności z Kościołem Katolickim, odwołują się do wspólnej tradycji Orygenesusa, Augustyna, Bedy i innych.

Alegorii wyprowadzonych z tekstu biblijnego, które wyrażają tajemnicę Kościoła, jest tak wiele, że samo ich wyliczenie przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, z tego więc względu dokonaliśmy pewnej selekcji. Przedstawimy tylko te, które opierają się na strukturze „wewnątrz - na zewnątrz”, to znaczy pozwalają na wyodrębnienie pewnej przestrzeni, która symbolizować będzie przynależność do Kościoła, pewnej przestrzeni znajdującej się poza jego obrębem oraz elementu, który decyduje o rozłączności jednej względem drugiej.

Dla dokonania wyboru skorzystaliśmy przede wszystkim z XIII-wiecznego dzieła Gamiera z Langres (+1225), przypisywanego Rabanowi Maurovi *Allegoriae in Sacram Scripturam*.

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną wersję wykładu na temat teologii Kościoła w świetle Instrukcji KONGregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus*, wygłoszonym na sesji zorganizowanej przez Warszawskie Towarzystwo Teologiczne i Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie w dniu 15 V 2001 r.

1. Strumień Boży

W Psalmie 65 (10-14; Vlg: Ps 64,10-14) czytamy:

*Nawiedziłeś (zatroszczyłeś się o) ziemię i napoiłeś (nawodniłeś) ją,
 obficie ubogaciłeś ją,
 strumień Boga pełen jest wody,
 przygotowałeś (ustanowiłeś) ich zboże,
 oto jak przygotowałeś (ustanowiłeś) ją:
 Nawodniłeś jej bruzdy, wyrównałeś jej skiby,
 Deszczami ją spulchniłeś, jej pędom (kielkom) pobłogosławiłeś.
 Uwieńczyłeś (ukoronowałeś) rok twoimi dobrami,
 Twoje koleiny napętniają się tłustością
 Napętniają się pastwiska rosą
 I radością wzgórze przepasują się,
 Stoją się łąki trzodami (kóz lub owiec),
 Doliny okrywają się zbożem,
 Radują się, a nawet śpiewają.*

Cała sekcja psalmu, aż wersetu 14 przedstawia nam Boga jako rolnika, który troszczy się o ziemię. Jego „polem uprawnym” jest całe stworzenie, pastwiska, wzgórze, łąki, doliny. Owocem troski Boga jest obfitość plonów i radość stworzenia.

Czytelnik, wciągnięty w ten obraz Bożej opieki nad światem, stawia sobie pytania: W jaki sposób ten tekst mówi o mnie? Jak odnosi się on do szeroko pojętej ekonomii zbawienia, która wyraża przeciwieństwo opieki Boga nad człowiekiem, który przez grzech pierwotny odłączył się od Niego, w Chrystusie zaś odzyskał możliwość powrotu?

Hebr. *peleg `elohim* (strumień Boży) zarówno w Septuagincie (*potamos*), jak i w Wulgacie (*flumen*) zinterpretowano jako rzeka. Obraz rzeki z Psalmu 65 wywoływał skojarzenie z Kościołem. Rzeka wypływa ze źródła i w korycie przemierza ziemię aż dotrze do morza. Skąd wypływa Kościół? Ze źródła wody żywej, jakim jest Duch Święty, oraz z przebitego na krzyżu boku Chrystusa. Którędy płynie Kościół? Korytem prawowiernej doktryny. Dokąd zmierza? Do morza, którym jest wieczna szczęśliwość. Obraz rzeki wskazuje na dynamizm Kościoła, jego rozwój i żywotność.

Woda, która wypełnia koryto rzeki – to Boże dary (*sancta Ecclesia repleta est spiritualibus donis*²), kryjące się również w symbolach deszczu i rosy w przedstawionym fragmencie psalmu. Zatem być we wnętrzu Kościoła, to znaczy doświadczać w sposób pełny Bożego obdarowania, które jest źródłem duchowego życia, jak woda warunkuje wzrost zasiewów i zieloność pastwisk. Być poza Kościołem – to przebywać na ziemi suchej i bezwodnej, gdzie niemożliwy jest jakikolwiek wzrost. Znalezienie się poza „nurtem rzeki” oznacza odstąpienie od nauki Chrystusa, a więc odcięcie się od źródła.³

² *Allegoriae*, PL 112,933

³ Pacjan z Barcelony, List 3, 3, 2; BOK 12,80.

2. Ogród zamknięty, źródło opieczętowane

W Pieśni nad Pieśniami (4,10-15) Oblubieniec mówi do Oblubienicy:

*(Jesteś) ogrodem zamkniętym, siostró moja, oblubienico,
Zdrojem zamkniętym, źródłem opieczętowanym.
Twoje pędy – sadem drzew granatu
Ze wspaniałymi owocami,
Cypry i nardy.
Nard i krokus,
Wonna trzcina i cynamon
Ze wszelkim pachnącym drzewem,
Mirra i aloes
Ze wszelkimi przednimi wonnościami!
O zdroju ogrodów,
Studnio wody żywej
Płynącej z Libanu.*

Metafora ogrodu wyraża zachwyt Oblubieńca nad pięknem Oblubienicy, pierwszy werset (czasowniki *zamknięty, opieczętowany*) podkreśla jednak również wyłączną przynależność Oblubienicy do Oblubieńca. Nikt prócz niego nie ma prawa korzystać ze źródła („opieczętowanie” w interpretacji maryjnej symbolu oznaczać będzie dziewictwo) ani wchodzić do ogrodu.

W tradycji Kościoła poemat *Pieśni nad Pieśniami* odczytywany był jako miłosna rozmowa Jezusa z Kościołem. Przedstawiony przez nas fragment zawiera więc dwie alegorie: Kościół jako źródło opieczętowane oraz jako zamknięty ogród.

Pierwsza z nich budzi skojarzenie z czymś ukrytym, zastrzeżonym, niedostępnym. Czego źródłem zapieczętowanym jest Kościół? Widziano w nim miejsce, gdzie rodzą się prawdziwe cnoty chrześcijańskiego życia, do którego ludzie niegodni nie mają dostępu (*sancta Ecclesia germina in se virtutum continens, indignis mysteria secreta non revelat*⁴). Alegoria podkreśla fakt, iż Kościół jest depozytariuszem tajemnic zbawienia, które pozostają niezrozumiałe dla tych, którzy znajdują się poza Nim. Stąd starożytna koncepcja *mysterium arcanis* oraz konieczność specjalnych katechez wprowadzających w Jego wymiar misteryjny. Być w Kościele, to znaczy mieć dostęp wraz z Chrystusem – Oblubieńcem do misteriów, które dopiero w Nim i przez Niego mogą stać się źródłem życia duchowego.

Druga alegoria, mianowicie motyw *zamkniętego ogrodu*, tworzy w wyobraźni czytelnika bądź słuchacza Biblii obraz miejsca ogrodzonego płotem lub murem; wewnątrz znajdują się najróżnorodniejsze rośliny (tekst biblijny przedstawia całą gamę zapachów i barw), na zewnątrz zaś jest pustkowie i ugor. Cóż jest owym ogrodzeniem okalającym Kościół? Dopatrywano się w nim wiary, która broni i ochrania Kościół (*sancta Ecclesia viva fide undique munita est*⁵). Ogród Kościoła jawi się więc jako przestrzeń

⁴ *Allegoriae*, PL 112,929.

⁵ *Allegoriae*, PL 112,1013

delikatna i podatna na zniszczenie, zranienie, która potrzebuje ze wszystkich stron ochrony, by jej rośliny mogły kwitnąć i owocować. Być zatem we wnętrzu Kościoła, to zamieszkiwać bezpieczną przestrzeń wyznaczoną prawdami wiary, nie tylko tymi, które zostały sformułowane w dogmatycznych wypowiedziach Magisterium, ale i tymi, na które wskazuje powszechny *sensus fidei*. Być zaś poza Kościołem, to zlekceważyć duchową ochronę, jaką daje wiara i do woli wędrować po rozległych obszarach pozbawionych życia.

3. Ogród Eden

W Księdze Rodzaju (2,8-9) czytamy:

Zasadził Pan Bóg ogród Eden na wschodzie i umieścił tam człowieka (Adama), którego ulepił. Sprawił Pan Bóg, że wykiełkowało z ziemi wszelkie drzewo miłe z wyglądu i dobre do jedzenia, i drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Jahwistyczny obraz początków ludzkości odczytany w świetle pawłowej typologii Adam-Jezus, stanowił dla Ojców Kościoła i tradycji średniowiecznej punkt wyjścia dla refleksji eklezjologicznej. Pierwszy Adam zamieszkiwał ogród Eden, z którego wskutek nieposłuszeństwa został wygnany. Gdzie zaś zamieszkuje nowy Adam? Co jest Jego ogrodem rajskim, z którego – jako posłuszny woli Ojca – nigdy nie zostanie wygnany? Tradycja alegoryczna widzi tu obraz Kościoła. Kościół jest nowym ogrodem Eden, w którym Ojciec umieścił nowego człowieka, Jezusa Chrystusa. Zatem być w Kościele, to znaczy wraz z Chrystusem zostać wprowadzonym do miejsca, które Bóg ustanowił jako przestrzeń, gdzie można naprawdę żyć; gdzie nie brakuje owoców mogących zapewnić pokarm. To sam Bóg stworzył dla człowieka Kościół: *Plantaverat autem Deus paradisum, quod Deus instituit sanctam Ecclesiam*⁶ (Posadził więc Bóg ogród rajski, to znaczy ustanowił Kościół). Znaleźć się poza Kościołem, to znaczy przebywać w miejscu, którego Bóg nie ustanowił jako właściwe środowisko dla duchowego życia człowieka, być pozbawionym raj u Nowego Przymierza.

4. Pole uprawne

Również w Księdze Rodzaju (Rdz 27,27) czytamy słowa, jakie wypowiedział Izaak do swego syna Jakuba, który podstępnie uzyskuje jego błogosławieństwo:

Patrz, woń syna mojego (jest) jak woń pola, które pobłogosławił Pan.

Wyrażenie *reach sadeh* (woń pola) z perspektywy pierwotnej intencji autora nie odnosi się zapewne do określonego pola, lecz przedstawia w sposób opisowy węchowe doznania Izaaka, tradycja jednak, starając się odpowiedzieć na ponadczasowe pytanie, co oznaczają dla czytelnika obcującego z tekstem Biblijnym jako Słowem Bożym poszczególne motywy literackie, widzi w Jakubie typ Chrystusa, obraz pola zaś odnosi do Kościoła. Woń symbolizuje świętość. Zapach więc pola oznacza, iż Chrystus udziela Kościołowi swej świętości. Przebywać więc wewnątrz Kościoła oznacza być owianym Chrystusową wonią świętości.

⁶ *Allegoriae*, PL 112,1021.

5. Winnica Pańska

Pozostając dalej w sferze alegorii pola skojarzeniowego świata roślinnego, po ogrodzie i raj, przyjrzyjmy się symbolowi winnicy. Przypowieść o rolnikach, których gospodarz zatrudnia rankiem, o godzinie trzeciej, szóstej, dziewiątej i jedenastej (Mt 20,1-16), ma na celu przede wszystkim ukazanie wolnej woli Boga w świadczeniu miłosierdzia. Ojcowie stawiali sobie jednak dalsze pytania, które idą dalej niż pierwotna intencja autora natchnionego: Co oznacza tu i teraz wezwanie gospodarza do pracy w winnicy? Czym jest dla mnie owa winnica? Co decyduje o tym, że znajduję się w jej wnętrzu lub poza nią?

Winnicą tradycja nazywa Kościół. Wstępują do Niego tylko ci, których zaprosił, to znaczy powołał Bóg. Poszczególne godziny interpretowano jako momenty ludzkiego życia. Jednych Bóg zaprasza do swego Kościoła od młodości, innych w wieku dojrzałym, innych zaś u kresu życia. Dotyczy to wszystkich chrześcijan, zarówno świeckich jak i duchownych. Być zatem w Kościele – to pójść za Bożym powołaniem, wskutek czego Kościół staje się jakby przestrzenią, wewnątrz której człowiek żyje i pracuje (*Ite vos in vineam meam, id est, bene vivendo in Ecclesia, laborate in Ecclesia mea.*⁷ Pójdźcie do mojej winnicy, to znaczy żyjąc dobrze w Kościele, pracujcie w moim Kościele). Być poza Kościołem, to nie odpowiedzieć na Boże wezwanie.

6. Klepisko Chrystusa

Cytując słowa Jana Chrzciciela, Ewangelista Mateusz (Mt 3,12; oraz paralelne: Łk 3,17) powiada, w odniesieniu do Chrystusa:

Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Terminologia i obrazy użyte w tekście wskazują na eschatologiczny wymiar przyjścia Mesjasza. Chrystus już zapoczątkowuje czasy ostateczne. Tradycja starożytna i średniowieczna aktualizowała jednak ten werset, odnosząc go do teraźniejszej sytuacji: omlotem, czy klepiskiem Chrystusa jest Kościół, który On ustawicznie oczyszcza.⁸ To od Niego zależy znalezienie się wewnątrz bądź na zewnątrz Kościoła, to On wciąż na nowo weryfikuje wewnętrzną przestrzeń Kościoła. Oczyszcza go przez doświadczenia, prowadząc po drogach czasu.

7. Armia pod sztandarami

Wracając do poematu Pieśni nad Pieśniami (6,10), kolejny obraz przedstawiający Kościół należy do pola skojarzeniowego wojny i militariów. Oblubieniec mówi o Oblubienicy:

⁷ *Allegoriae*, PL 112,1079.

⁸ Por. *Allegoriae*, PL 112,865.

*Kim jest te, która wychyla się (wschodzi) jak jutrzienka,
Piękna jak księżyc,
Jaśniejąca jak słońce,
Straszliwa jak potężna armia.*

Hebr. *nidgalot* oznacza dosłownie podniesione znaki wojenne, rozwinięte sztandary. Septuaginta, a za nią Wulgata tłumaczą ten termin opisowo jako *wojska uszykowane do boju* (castrorum acies ordinata). Obraz ten, w interpretacji tradycji, sugeruje ten aspekt rzeczywistości Kościoła, który niegdyś nazywano *Kościółem wojującym* (*Ecclesia militans*), oczywiście w perspektywie duchowej walki, o której pisze św. Paweł (Ef 6,12; 2 Kor 10,3). Obraz ten wyraziście sugeruje, iż być w Kościele, to należeć do armii Chrystusa, zajmować w jej uporządkowanej strukturze ściśle określone miejsce. Być zaś poza Kościołem – to nie mieć swojego miejsca w owej *societas ordianta* (uporządkowanej społeczności), lub – co gorsza – znajdować się duchowo po przeciwległej stronie.

8. Święte Jeruzalem

Bardzo częstym obrazem Kościoła jest miasto, zwłaszcza Jerozolima. Teksty biblijne przedstawiające tę alegorię można by mnożyć bez końca. Autor *Allegoriae in Sacram Scripturam* wybrał jednak fragment z Księgi Izajasza (62,6):

Na murach twoich, Jerozolimie, ustanowiłem strażników.

Werset kładzie nacisk na ten element miasta, który oddziela je od przestrzeni zewnętrznej, chroniąc je i zarazem wyznaczając jego limity: mur obronny. Obraz muru może wydawać się niezbyt adekwatny do dzisiejszych ujęć eklezjologicznych, pamiętajmy jednak, że nie chodzi tu o mur dzielący ludzi, lecz o duchową delimitację przestrzeni Kościoła. Strażnikami, których Bóg umieścił na murze Kościoła są przełożeni poszczególnych wspólnot lokalnych, w szczególności biskupi.⁹

9. Gospoda Samarytanina

Wielokrotnie dom jawi się w tradycji alegorycznej interpretacji Biblii jako obraz Kościoła. Jedną z interpretacji jest symboliczne odczytanie gospody, do której dobry Samarytanin wiezie napadniętego przez zbójców wędrowca (Łk 10,34). Tradycja ojców widziała w Samarytaninie typ Chrystusa, zaś gospodą był Kościół, miejsce gdzie uratowany przez Zbawiciela człowiek może odzyskać zdrowie.¹⁰ Jezus sam wprowadza człowieka do Kościoła i troszczy się o niego, oczyszcza jego rany i pozostawia dar Starego i Nowego Testamentu (w symbolach dwóch denarów). Podobną wymowę ma interpretacja alegoryczna domu nierządnic Rahab w Jerycho, gdzie wysłańcy Jozuego znaleźli schronienie (Joz 2,1). Natomiast poza gospodą z łukaszczej przypowieści, podobnie jak poza domem Rahab znajduje się przestrzeń, w której zagraża śmierć.

⁹ Por. *Allegoriae*, PL 112,965.

¹⁰ Por. *Allegoriae*, PL 112,1045.

10. Arka Noego

Również Arka Noego, jako miejsce, gdzie ludzie i zwierzęta znaleźli schronienie przed wodami potopu (Rdz 7,7-9), często odczytywana była jako symbol Kościoła. Chrystus, nowy Noe, ratuje tych, którzy znajdują się w jej wnętrzu. Do dziś w klasztorach na Górze Athos panuje zwyczaj, że mnich przed wschodem słońca wzywa dźwiękiem drewnianej kołatki na poranną modlitwę do *katholikonu*, głównego kościoła klasztoru. Jest to nawiązanie do kołatania Noego, który gromadził stworzenia we wnętrzu Arki. Kościół jest więc miejscem ratunku i schronienia. Podobnie zresztą obraz łodzi, zwłaszcza z perykopy o uciszeniu burzy na jeziorze Genezaret (Mt 8,23-27; Mk 4,35-5,1; Łk 8,22-26), również bywał odnoszony do Kościoła. Apostołowie, którzy znajdują się w jej wnętrzu, nie mają się czego lękać, skoro Jezus jest z nimi. „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary” – wyrzuca im Zbawiciel. Mimo szalejącej wokół burzy, on ma moc, by bezpiecznie doprowadzić łódź Kościoła do portu zbawienia.¹¹

Zakończenie

W konkluzji chciałbym zaprosić do dwójakiej refleksji nad zagadnieniami przedstawionymi w niniejszym artykule.

Po pierwsze, na ile obrazy Kościoła przedstawione w niniejszym referacie są adekwatne do ducha chrześcijaństwa posoborowego. Powstawały przecież w kontekście teologicznym dalekim od idei ekumenizmu i dialogu, z drugiej strony jednak stanowią istotne dziedzictwo tradycji. Pozostaje więc pytanie: w jaki sposób owo bogactwo tradycji alegorycznej interpretacji Biblii zintegrować ze współczesną wizją chrześcijaństwa? Jak połączyć tradycyjną maksymę *Extra Ecclesiam nulla salus* z postawą dialogu i tolerancji? Poetyckie ujęcia tradycji alegorycznej nie stanowią kompletnych tez, które można przyjąć lub odrzucić. Są raczej zaproszeniem do twórczego obcowania z nimi.

Po drugie, chciałbym zaprosić do refleksji nad metodą uprawiania teologii za pomocą przedstawień powstających w wyobraźni odbiorcy tekstu Biblijnego. Metoda przyoblekania motywów literackich tekstu w treści doktrynalne luźno lub w ogóle nie związane z jego pierwotnym przesłaniem była szeroko stosowana w starożytności i średniowieczu. Nie chodziło bynajmniej o fałszowanie przesłania Pisma Świętego, lecz o uczynienie z niego możliwie najpełniejszego i najbogatszego pokarmu ducha. Tekst wywołuje w umyśle czytelnika lub słuchacza tysiące fantazyjnych i zaskakujących skojarzeń, które – o ile nie przeczą prawdom wiary i nie są sprzeczne z tradycją Kościoła – mogą prowadzić ku głębszej kontemplacji tajemnic wiary. Wydaje nam się, że kryje się w tym wspaniała szansa dla pogłębienia duchowego życia człowieka doby postmodernizmu, operującego kalejdoskopem obrazów i piktogramów, do którego często nie przemawia abstrakcyjny język tradycyjnego dyskursu teologicznego.

¹¹ Na ten temat szerzej: K. BARDSKI, "Chrystus jako Zbawiciel w alegoryczno-symbolicznej interpretacji epizodu o uciszeniu burzy (Mt 8,23-27; Mk 4,35-5,1; Łk 8,22-26)", *Verbum Vitae* 1(2002) 201-226.

IN THE CHURCH – OUTSIDE THE CHURCH
ALLEGORICAL AND BIBLICAL ECCLESIOLOGY OF THE CHRISTIAN TRADITION

Summary

Many allegorical interpretations of the Bible created by the patristic and medieval Christian tradition express the mystery of the Church. Among them we have chosen those representing the structure “inside-outside” to see the way the Fathers of the Church understand the affiliation to the Church.

The point of departure of our research is the analysis of the work of Garnier of Langres (+1225) *Allegoriae in Sacram Scripturam*.

The allegories presented and analyzed in our article are the following: river (Ps 65,10-14), garden (Song 4,10-15), paradise (Gen 2,8-9), field (Gen 27,27), vineyard (Mt 20,1-16), threshing floor (Mt 3,12), army (Song 6,10), Jerusalem (Is 62,6), house (Lc 10,34), Noah ark (Gen 7,7-9) and boat (Mt 8,23-27; Mc 4,35-5,1; Lc 8,22-26).